

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

## PIERWOTNA DYSCYPLINA KOŚCIOŁA W SPRAWIE MAŁŻEŃSTWA

Analiza źródeł kościelnych o charakterze ściśle dyscyplinarnym do VI w. pozwala uchwycić proces stopniowego przenikania do sfery ustawodawczej Kościoła problematyki małżeńskiej.

Wśród różnorodnych źródeł II stulecia, obok dokumentów zawierających treści o charakterze na wskroś prawnym (*Didache*, *Listy św. Ignacego Antiocheńskiego*, *List do Koryntian św. Klemensa Rzymskiego*), spotykamy również inne, o sformułowaniach mniej precyzyjnych (np. *Pasterz Hermasa*). Do końca III w. bowiem pierwotne prawo kościelne nie było zawarte w zbiorach, które uwzględniałyby materiał prawny *ex professo*.

Gdy w IV stuleciu Kościół znalazł się w nowej relacji do państwa, wówczas ujawnił swoją dynamikę m.in. na polu ustawodawstwa. Jego źródłem materialnym pozostają wówczas przede wszystkim sobory powszechne i partykularne (synody), papieże oraz cesarze. Stanowione odtąd coraz częściej normy prawne przyspieszały proces — zainicjowany najpierw na Wschodzie — układania zbiorów prawa kononicznego<sup>1</sup>. Zawierają one m.in. dane odnośnie do instytucji małżeństwa.

Na szczególną uwagę zasługują normy zawarte w niektórych zbiorach pseudoapostolskich, szczególnie w *Traditio Apostolica* św. Hipolita, w *Didascaliach*, w 85 *Kanonach Apostolskich*, przytoczonych w ósmej księdze *Konstytucji Apostolskich*. Cennym źródłem poznawczym pozostają następnie dyspozycje soborów powszechnych i partykularnych, wśród których na pierwszym miejscu należy uwzględnić ustalenia zgromadzeń soborowych w Elwirze (295-303 r.), Arles (314 r.) Ancyrze (314 r.), Neocezarei (314-315 r.), Nicei (325 r.), Gangrze (ok. 350 r.), Laodycei (343-381 r.), Chalcedonie (451 r.) oraz w Afryce i Galii w okresie od IV do

---

<sup>1</sup> Zob. I. Subera. *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*. Warszawa 1977 s. 36 nn.; J. Gaudemet. *L'Eglise dans l'Empire romain (IV—V siècle)*. Paris 1958 s. 33—46; A. M. Stickler. *Historia iuris canonici*. T. 1. Torino 1950 s. 9—61.

VI w. Wreszcie doniosłe źródło poznania pierwotnej dyscypliny małżeńskiej stanowią niektóre dekretały papieskie<sup>2</sup>. Gdy chodzi natomiast o pisma Ojców Kościoła, to nie są to źródła prawa *sensu stricto*, mają bowiem przeznaczenie raczej pastoralne i moralne. Niewątpliwie jednak wywarły one znaczny wpływ na normy prawne w zakresie małżeństwa, co uwzględnia bogata w tym względzie literatura<sup>3</sup>

### I. PISMA PSEUDOAPOSTOLSKIE

Powstałe ok. 218 r. w Rzymie dzieło biskupa rzymskiego św. Hipolita pt. *Traditio Apostolica* stanowi ważne źródło poznania problematyki małżeństwa w pierwotnym Kościele. Trafne uwagi w tym względzie czyni B. Botte<sup>4</sup> zauważając, iż rozdział XV traktuje o tych, którzy mają przyjąć wiarę poprzez słuchanie słowa Bożego. Zanim dopuści się lud do udziału w tej ceremonii, kandydaci do katechumenatu winni być postawieni przed doktorami, aby odpowiedzieć, dlaczego decydują się na nawrócenie. Wśród wielu spraw kandydata pyta się o to, czy ma kobietę (kobieta zaś mężczyznę), czy też jest niewolnikiem. Małżonkom poleca się, aby byli wzajemnie z siebie zadowoleni, nieżonatych zaś poucza się, aby nie współżyli z kobietami, lecz zawarli małżeństwo według prawa, bądź też pozostali w stanie bezżennym<sup>5</sup>. Użycie zwrotu „sumere mulierem secundum legem” zdaje się świadczyć o uznawaniu za ważne małżeństwa zawartego stosownie do przepisów prawa świeckiego, do którego przestrzegania chrześcijanie są zobowiązani.

Rozdział XVI traktuje o badaniu kandydata do katechumenatu w przedmiocie zawodu i pełnionych przezeń zajęć. Kto wykonuje określone zawody, np. rzeźbiarza, malarza, aktora, musi je porzucić, inaczej bowiem nie może przyjąć wiary. Szczególny wymóg stawia się tutaj wobec

<sup>2</sup> Zob. W. Plöchl. *Storia del diritto canonico*. T. 1. Milano 1963 s. 126—127.

<sup>3</sup> Zob. m.in. F. Stanghellini. *Il diritto matrimoniale nelle opere dei Padri della Chiesa*. „Archivio giuridico” 84: 1910 s. 77—140; L. Annè. *La conclusion du mariage dans la tradition et le droit de l'Eglise latine jusqu'au VI<sup>e</sup> siècle*. „Ephemerides theologicae lovanienses” 11: 1945 s. 513—550; tenże. *Les rites des fiançailles et la donation pour cause de mariage sous le Bas-Empire*. Louvain 1941; G. Violaro. *Il pensiero giuridico di S. Girolomo*. Milano 1937; tenże. *Appunti sul diritto matrimoniale in S. Ambrogio*. W: *S. Ambrogio nel XVI centenario della nascita*. Milano 1940 s. 485—512.

<sup>4</sup> B. Botte. *La tradition apostolique de Saint Hippolyte. Essai de reconstitution*. Münster 1963 s. 32—38.

<sup>5</sup> „Si autem aliquis habet mulierem, vel mulier virum, doceantur contenti esse vir muliere et mulier viro. Si quis autem non vivit cum muliere, doceatur non fornicari, sed sumere mulierem secundum legem, vel manere sicut est” (tamże s. 34).

żyjących w konkubinacie: „Concubina alicuius, si est serva et nutrit pueros suos et adhaesit illi soli, audiat; secus reiciatur. Homo qui habet concubinam cesset etumat uxorem secundum legem; si autem non vult, reiciatur”<sup>6</sup>. Kto ma więc konkubinę, powinien ją porzucić i pojąć żonę według prawa, w przeciwnym wypadku nie może być dopuszczony do katechumenatu. Tu również chodzi o prawo rzymskie, wymagające dla legalności małżeństwa *connubium*<sup>7</sup>

Pierwsza część przytoczonego tekstu stanowi jednak wyjątek od zasady trzymania się prawa świeckiego, głoszonej przez Hipolita. Chodzi bowiem o przypadek niewolnicy związanej z mężczyzną wolnym. W myśl prawa rzymskiego taki związek nie mógł istnieć jako małżeństwo, lecz jako konkubinacj<sup>8</sup>. Tymczasem autor *Traditio Apostolica* zmierza niedwuznacznie do uznania ważności takiego związku, jeśli konkubina niewolnica zajmie się własnymi dziećmi i będzie utrzymywała intymne stosunki jedynie ze swoim właścicielem. W takim stanie rzeczy może rozpocząć katechumenat. Tego rodzaju bowiem związek, zdaje się pośrednio motywować Hipolit, zachowuje swoją godność i wymaga dochowania wierności. Właśnie wierność, jak również monogamia oraz wychowanie dzieci stanowią w tym ujęciu fundamentalne wymogi związku małżeńskiego. W ten sposób próbuje się w *Traditio Apostolica* pogodzić wymogi moralności chrześcijańskiej z zakazami prawa rzymskiego.

Również dużą wartość poznawczą w interesującej nas problematyce przedstawia dzieło z ok. połowy II w. — *Didascalia Apostolorum*; pierwsze jego rozdziały można nawet uznać za rodzaj małego kodeksu rodzinnego. W myśl nieznanego autora relacje pomiędzy małżonkami powinny opierać się na wzajemnej miłości. Oddanie męża dla żony powinno być całkowite;<sup>9</sup> analogicznie żona powinna bez reszty kochać męża<sup>10</sup>.

W innym fragmencie zbioru autor zachęca mężów: „Itaque, cum naturalia profluunt uxoribus vestris, nolite convenire illis, sed sustinete eas et scientes propria membra esse diligite sicut proprias animas [...]”<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Tamże s. 38.

<sup>7</sup> Zob. E. Volterra. *Matrimonio (diritto romano)*. W: *Enciclopedia del diritto*. T. 26. Milano 1975 s. 733—735.

<sup>8</sup> Zob. A. Montan. *Alle origini della disciplina matrimoniale canonica*. „Apolinaris” 54: 1981 nr 1—2 s. 158—159.

<sup>9</sup> „Portate ergo, servi et filii Dei, invicem; vir mulierem suam, non ut superbus aut elatus sed benignus sit eiusque manus porrecta ad dandum, et uxori suae soli suavem se faciat eamque honeste contentam redeat atque id agat, ut ab ea sola ametur neque ab alia” (F. X. Funk. *Didascalia et Constitutiones Apostolorum*. T. 1. Paderborn 1905 s. 8).

<sup>10</sup> „Mulier vero, subiecta sit viro suo, quoniam vir caput est mulieris, et caput viri in via iustitiae incedentis est Christus [...] time virum tuum, o mulier, et reverere eum, eique soli placere stude et parata esto ei servire [...]” (tamże s. 20—22).

<sup>11</sup> Tamże s. 378.

Żonom zaś poleca się: „Ne autem sis litigiosa ad omnes, prae cetera adversus virum tuum, exinde hoc malum a te, quoniam fidelis es, ut vir tuus, si est fidelis aut gentilis propter te non scandalizetur et blasphemet in Deum [...]”<sup>12</sup>. Miłość zatem, jak widać, stanowi — zdaniem autora zbioru — podstawę wszelkich wzajemnych odniesień małżonków.

W innym zbiorze — *Konstytucjach Apostolskich* z ok. 400 r. — podejmuje się w rozdziale VIII sprawę konkubinatu. Autor podaje rozstrzygnięcie w duchu omówionej wyżej dyspozycji św. Hipolita. Tak więc niewolnicę konkubiną danego poganina, związaną tylko z nim, można dopuścić do katechumenatu. Jeżeli jednak utrzymuje intymne kontakty także z innymi, powinna być odsunięta od przyjęcia wiary. Gdy natomiast chrześcijanin ma konkubiną będącą niewolnicą, powinien ją porzucić i zawrzeć związek małżeński według prawa. Jeśliby jednak była wolna, ma ją przyjąć jako legalną żonę, w przeciwnym wypadku nie może być dopuszczony do katechumenatu<sup>13</sup>.

Cytowany zbiór wydaje się wykluczać, przynajmniej *implicite*, związek męczyzny wolnego z niewolnicą. Przejawia się tutaj trudność ówczesnego Kościoła w rozdzieleniu małżeństwa religijnego od cywilnego<sup>14</sup>

## II. SOBORY POWSZECHNE I PARTYKULARNE

Kanony pierwszych soborów powszechnych oraz wielu soborów partykularnych (synodów) wniosły nowe elementy do pierwotnej dyscypliny kościelnej w omawianym przedmiocie.

Wśród licznych dyspozycji synodu w Elwirze (295-303 r.), wydanych w zakresie małżeństwa, na uwagę zasługują przede wszystkim te, które dotyczą zakazu zawierania tego związku. Tak więc kan. 61 zakazuje zawierania związku małżeńskiego pomiędzy mężczyzną i siostrą jego zmarłej żony z uwagi na pierwszy stopień powinowactwa w linii bocznej<sup>15</sup>.

Niedozwolone jest także małżeństwo — jako związek kazirodczy —

<sup>12</sup> Tamże s. 28.

<sup>13</sup> „Concubina cuiuspiam infidelis mancipium, illi soli dedita, admittatur; si autem etiam cum aliis petulanter agit, reiciatur. Fidelis qui habet concubinam, si servam desinat et legitime ducat uxorem, si liberam, eam in uxorem legitimam accipiat; si noliter reiciatur. Si vero fidelis femina coniuncta sit cum servo aut desinat aut reiciatur” (tamże s. 537).

<sup>14</sup> Zob. J. Gaudemet. *La décision du Callixte en matière de mariage*. W: *Société et mariage*. Strasbourg 1980 s. 114.

<sup>15</sup> „Si quis post obitum uxoris suae sororem eius duxerit, et ipsa fuerit fidelis, quinquennium a communione placuit abstineri, nisi forte velocis dari pacem necessitas coegerit infirmitatis” (J. Vives, T. Marin Martinez, G. Martinez Diez. *Concilios Visigóticos Hispano-romanos*. España Cristiana. Textos. T. 1. Barcellona-Madrid 1968 s. 12).

pomiędzy mężczyzną i córką zrodzoną z pierwszego związku żony<sup>16</sup>. Chodzi więc o pierwszy stopień powinowactwa w linii prostej.

Kan. 67 zawiera jeszcze inny zakaz, choć niezbyt jasny: „Prohibendum ne qua fidelis .vel catechumina aut comatos aut viros cenorios habeant. Quaecumque hoc fecerint a communione arceantur”<sup>17</sup>. Wydaje się, że dyspozycja ta odnosi się do kobiet chrześcijanek lub odbywających katechumenat, zakazując im brania za mężów tych, których aktywność była społecznie potępiona<sup>18</sup>.

Kan. 15 zakazuje małżeństwa pomiędzy stroną chrześcijańską i pogańską<sup>19</sup>. Jest charakterystyczne, że zakaz ten nie został zaopatrzony żadną sankcją karną. Prawdopodobnie chodzi tutaj, zdaniem J. Gaudemeta, bardziej o radę niż o formalny zakaz, a to z uwagi na trudności w aplikowaniu tej zasady w szczególnym kontekście społecznym<sup>20</sup>.

Poza tymi wypadkami zakazem synodu zostały objęte małżeństwa pomiędzy dziewczętami katolickimi i heretykami lub Żydami. Kan. 16 wychodzi bowiem z założenia, iż pomiędzy wierzącym a niewierzącym nie może istnieć żadna prawdziwa wspólnota<sup>21</sup>. Rodzicom więc dziewcząt, którzy przekraczają wspomniany zakaz i zezwalają na małżeństwa mieszane córek, grozi sankcja wykluczenia na okres 5 lat od komunii św. Jeszcze większą karą, bo wykluczenia od komunii św. na całe życie, grozi rodzicom kan. 17 w przypadku wydania córki za kapłana pogańskiego<sup>22</sup>.

Odniesienie w obydwu przypadkach sankcji karnej do rodziców pozostaje zgodne ze strukturą patriarchalną ówczesnej społeczności, która w sprawie małżeństwa dzieci przyznawała znaczną rolę rodzicom, szczególnie ojcu<sup>23</sup>. Zakazy były podyktowane obawą o utratę wiary małżonki katolickiej.

<sup>16</sup> „Si quis privignam suam duxerit in uxorem, eo quod sit incestus, placuit nec in finem dandam esse communionem” (tamże s. 13).

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> J. Gaudemet. *Le concile d'Elvire*. W: *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastique*. T. 15 kol. 330; Montan, jw. s. 164.

<sup>19</sup> „Propter copiam puellarum gentilibus minime in matrimonio dandae sunt virgines christianae, ne aetas in flore tumens in adulterium animae resolvatur” (J. Vives, T. Martin Martinez, G. Martinez Diez, jw. s. 4).

<sup>20</sup> Gaudemet, *Le concile d'Elvire* kol. 331.

<sup>21</sup> „Haeretici si de transferre noluerint ad ecclesiam catholicam, ne ipsis catholicas dandas esse puellas; sed neque iudaeis neque haeticis dare placuit, eo quod nulla possit esse societas fidei cum infidele. Si contra interdictum fecerint parentes, abstineri per quinquennium placet” (Vives, Martin Martinez, Martinez Diez, jw. s. 4).

<sup>22</sup> „Si quis forte sacerdotibus idolorum filias suas iunxerint, placuit nec in finem eis dandam esse communionem” (tamże s. 4—5).

<sup>23</sup> Zob. P. Lombardia. *Los matrimonios mixtos en el concilio de Elvira* „Anuario de historia del derecho español” 24 : 1954 s. 543—558.

W kan. 65 synodu, w nawiązaniu do prawa rzymskiego, zawierającego nakaz odsunięcia od siebie przez duchownego żony winnej cudzołóstwa,<sup>24</sup> sankcjonuje się wspomniane przestępstwo karą wieczystego wykluczenia od komunii św.<sup>25</sup>

Także w dyspozycji kan. 70 widać wpływ prawa rzymskiego, tym razem w odniesieniu do mężczyzn świeckich w analogicznej do poprzedniej sytuacji<sup>26</sup>. Wspomniany w tekście czas pozostawiania kobiety winnej cudzołóstwa w domu męża (*aliquo tempore*) jest prawdopodobnie tym samym, który prawo rzymskie przyznawało mężowi, gdy chodzi o czas przydatny dla nieuciekania się do skargi o cudzołóstwo<sup>27</sup>

O niewierności małżeńskiej traktuje ponadto wiele innych kanonów synodu<sup>28</sup>. Najbardziej charakterystyczny jest tu kan. 69, który przewiduje sankcję karną zarówno za cudzołóstwo kobiety, jak i mężczyzny, co stanowi *novum*<sup>29</sup>.

Gdy mowa o sankcjach, należy zaznaczyć, że mają one tutaj charakter pokutny. Synod nie stawia bowiem problemu ważności związków małżeńskich przy tego rodzaju sankcjach kanonicznych. Nie można więc tutaj mówić o ustawach unieważniających, a więc o przeszkodach małżeńskich *sensu stricto*<sup>30</sup>.

Synod w Arles (314 r) przyjął dwa kanony, które dotyczą małżeństwa. Kan 11 (10) odnosi się do sprawy powtórnego związku małżeńskiego młodych mężczyzn, którzy odsunęli od siebie żony winne cudzołóstwa<sup>31</sup>. Natomiast kan. 12 (11) dotyczy związków mieszanych<sup>32</sup>. W odróżnieniu

<sup>24</sup> E. Volterra. *Istituzioni di diritto privato romano*. Roma 1974 s. 672 przyp. 3 oraz s. 650.

<sup>25</sup> „Si cuius clerici uxor fuerit moechata et scierit eam maritus suus moechari et non eam statim proiecerit, nec in finem accipiat communionem, ne ab his qui exemplum bonae conversationis esse debent, ab eis videantur scelerum magisteria procedere” (Vives, Martin Martinez, Martinez Diez, jw. s. 13).

<sup>26</sup> „Si cum conscientia mariti uxor fuerit moechata, placuit nec in finem dandam ei esse communionem. Si vero eam reliquerit, post decem annos accipiat communionem, si eam quum scierit adulteram aliquo tempore in domo sua retinuit” (tamże).

<sup>27</sup> Volterra. *Istituzioni* s. 650; zob. Montan, jw. s. 166 przyp. 67.

<sup>28</sup> Zob. kanony: 8, 9, 10, 11, 47, 54, 64, 65, 68, 69, 70, 72, 78. Sankcje karne są tu zróżnicowane w zależności od tego, po raz który miała miejsce zdrada małżeńska, jak również od okoliczności popełnionego wykroczenia.

<sup>29</sup> Vives, Martin Martinez, Martinez Diez, jw. s. 13.

<sup>30</sup> Zob. A. Bride. *Empêchements de mariage*. W: *Dictionnaire de droit canonique*. T. 5. Paris 1953 kol. 267.

<sup>31</sup> „De his qui coniuges suas in adulterio deprehendunt, et idem sunt adulescentes fideles et prohibentur nubere, placuit ut, quantum possit, consilium eis detur ne alias uxores viventibus etiam uxoribus suis licet adulteris, accipiant” (C. Munier. *Corpus christianorum series latina*. T. 148. Turnholt 1963 s. 11).

od analogicznego kan. 15 synodu w Elwirze kan. 12 (11) synodu w Arles odnosi swoją dyspozycję bezpośrednio do młodych chrześcijanek, które poślubiają pogan, zakazując im takich związków i stanowiąc, że w wypadku zlekceważenia tego zakazu kobiety takie powinny być odsunięte na pewien czas od komunii św.

Interesujące są dwa kanony synodu w Ancyrze (314 r.). Jeden z nich (kan. 10) zakazuje małżeństwa diakonom — jeśli przyjmując święcenia nie ujawnili intencji jego zawarcia — pod karą utraty wykonywanych funkcji<sup>33</sup>. Inny zaś (kan. 11) nakłada obowiązek zwrócenia prawowitemu narzeczonemu porwanej mu kobiety, nawet jeśli została przez porywającego zgwałcona<sup>34</sup>. Ta ostatnia norma nabiera szczególnego znaczenia, gdy weźmie się pod uwagę instytucję obietnicy małżeństwa, znaną w Azji Mniejszej w IV w.

Również synod w Neocezarei (314-319 r.) zawarł w wielu swoich kanonach normy dotyczące umowy małżeńskiej. Zakazuje więc w kan. 2 sukcesywnego małżeństwa kobiety z dwoma braćmi<sup>35</sup>.

Zakaz odnosi się poza tym do kapłana dotkniętego karą depozycji. W przypadku zaś dopuszczenia się przezeń cudzołóstwa lub nierządu należy — w myśl kan. 1 — zastosować karę ekskomuniki, poddając winnego pokucie<sup>36</sup>. Nie jest to jednak jeszcze przeszkoda małżeńska, lecz zwykła niepołączalność przyjętych święceń i ich wykonywania.

Kan. 3 i kan. 7. zabraniają z kolei kapłanowi uczestniczyć w przyjęciu weselnym tego, kto zawiera po raz drugi małżeństwo<sup>37</sup>. Stanowi to wyraz rygorystycznego ustosunkowania się na Wschodzie wobec powtórnego małżeństwa<sup>38</sup>.

Wreszcie kan. 8 synodu poleca kapłanowi, pod karą utraty powierzonych mu funkcji, odprawić żonę cudzołożną<sup>39</sup>.

Ważnym stwierdzeniem soboru nicejskiego (325 r.) było uznanie — wbrew tendencjom skrajnie rygorystycznym — wartości małżeństwa oraz godziwości takiego związku<sup>40</sup>.

<sup>32</sup> „De puellis fidelibus quae gentilibus iunguntur, placuit ut aliquanto tempore a communione separentur” (tamże).

<sup>33</sup> P. P. Joannou. *Discipline générale antique (IV—IX s.)*. T. 1. Cz. 2: *Les canons des synodes particulières*. Grottaferrata 1962 s. 64.

<sup>34</sup> Zob. Joannou, jw. t. 2: *Les canons de Pères Grecs*. Roma 1963 s. 124.

<sup>35</sup> Joannou, jw. t. 1 cz. 2 s. 76.

<sup>36</sup> Tamże s. 75.

<sup>37</sup> Tamże s. 76 i 78.

<sup>38</sup> Zob. M. Humbert. *Le remariage à Roma*. Milano 1967 s. 317.

<sup>39</sup> Joannou, jw. t. 1 cz. 2 s. 78—79.

<sup>40</sup> Kan. 8: „Haec autem eos prae omnibus scriptis convenit profiteri, quod catholicae et apostolicae ecclesiae dogmata suscipiant et sequantur, id est bigamis se communicare” (tamże t. 1 cz. 1: *Les canons de conciles oecuméniques*. Roma 1962 s. 30).

Kolejne sobory i synody, zarówno wschodnie, jak i zachodnie, przyczyniły się do rozwoju pierwotnego prawa małżeńskiego w Kościele w okresie od IV do VI w. Charakteryzuje się on większą precyzją norm podejmowanych w nowych warunkach doskonalenia się organizacji kościelnej w cesarstwie rzymskim i przy jego wsparciu. Ustawodawstwo w dziedzinie małżeństwa, wychodząc naprzeciw codziennym problemom, staje się bardziej szczegółowe. Nie pomija jednak również kwestii bardziej zasadniczych, takich jak wierność tradycji, wartość małżeństwa czy jego świętość<sup>41</sup>.

Odbyty ok. 350 r. synod w Gangrze stanowił przejaw walki z tendencjami dyskwalifikującymi małżeństwo jako formę życia. W kilku kanonach biskupi zaprezentowali właściwy obraz związku małżeńskiego, a także wypowiedzieli się na temat dziewictwa i wstrzemięźliwości<sup>42</sup>. Małżeństwo zostało ukazane jako godna pochwały forma życia, zwłaszcza w połączeniu z pewną skromnością, zachowaniem wzajemnej wierności, wychowaniem potomstwa oraz wzajemną miłością małżonków.

Synod w Laodycei (343-381 r.) ujawnił z kolei ogromną troskę duszpasterską odnośnie do delikatnej wówczas kwestii powtórnego małżeństwa. Chodziło o zajęcie stanowiska w tej sprawie w duchu skorygowania spotykanych teorii, przesadnie rygorystycznych. Tak więc biskupi uznali prawomocność i godziwość powtórnego małżeństwa, dopuszczając osoby zawierające taki związek do przyjmowania komunii św., jakikolwiek po upływie pewnego czasu, w którym powinni oddać się modłom i postom<sup>43</sup>.

Innym ustaleniem synodu było wskazanie tzw. dni zakazanych, w których nie można było zawierać małżeństw. W kan. 52 zaznaczono, że zakaz ten obejmuje okres wielkiego postu<sup>44</sup>.

Oprócz tego na uwagę zasługują normy odnośnie do zachowania się podczas uroczystości ślubnej,<sup>45</sup> jak również dyspozycje dotyczące małżeństw mieszanych katolików z heretykami. Tego rodzaju związki kan. 31 dopuszczał jedynie wówczas, gdy heretyk był w stanie złożyć obietnicę przyjęcia wiary katolickiej<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> Montan, jw. s. 168—169.

<sup>42</sup> Zob. kan.: 1, 4, 9, 10, 15, 16 (Joannou, jw. t. 1 cz. 2 s. 98—99 (epilog)).

<sup>43</sup> Kan. 1: „De his qui secundum ecclesiasticam regulam libere ac legitime secundis iuncti sunt nuptiis nec occulte fortum copulae perpetrarunt, oportet, ut parvo tempore transacto vacent orationibus et ieiuniis huiusmodi, quibus etiam iuxta indulgentiam communionem reddi decrevimus” — tamże s. 130.

<sup>44</sup> „Quod non oporteat in quadragesima aut nuptias aut natalicia celebrari” — tamże s. 151.

<sup>45</sup> Tamże (kan. 53).

<sup>46</sup> Quod non oporteat cum haereticis universis nuptiarum fodera celebrare nec eis filios dare vel filias: sed magis accipere, si tamen promittant se fieri christianos” — tamże s. 143.



Sformułowanie w tej ostatniej sprawie zostało powtórzone w kan. 14 soboru w Chalcedonie (451 r.), przy czym zasadę zawierania małżeństw mieszanych — pod wymienionym wyżej warunkiem — ojcowie soboru rozciągnęli także na związki zawierane z Żydami i poganami. Jedynie kantorzy i lektorzy zostali wykluczeni od zawierania małżeństw z heretykami<sup>47</sup>.

Ważną dyspozycję zawiera tenże kan. 14 w zakresie obowiązku wychowania po katolicku potomstwa zrodzonego ze związku mieszanego<sup>48</sup>. Poleca mianowicie udzielenie chrztu we wspólnocie katolickiej, a nie heretyckiej.

Warto wspomnieć, iż kan. 15 grozi sankcją ekskomuniki diakonism, które przyjąwszy taki obrzęd i wykonując go przez jakiś czas, zawarłyby związek małżeński. Ta sama kara została przepisana także na mężczyznę zawierającego małżeństwo z diakonisą<sup>49</sup>. Kan. 16 natomiast ustala identyczną sankcję wobec dziewicy i zakonnika, którzy by — po poświęceniu się Bogu w swoich zobowiązaniach — zawarli związek małżeński<sup>50</sup>.

Na uwagę zasługują następnie, czerpiące obficie m.in. z synodów wschodnich IV w., *Kanony Apostolskie* powstałe w latach 380-400. Wiele z nich porusza problematykę małżeńską. Niektóre postanowienia odnoszą się do kleru. Tak więc jeden z kanonów zakazuje diakonowi, kapłanowi i biskupowi oddalić żonę z motywu pobożności czy religijności, pod karą ekskomuniki, a w razie upor — depozycji<sup>51</sup>. Trzy inne kanony przewidują wykluczenie od przyjęcia święceń tych kandydatów, którzy zawarli powtórne małżeństwo po przyjęciu chrztu, jak również tych, którzy żyli w konkubinacie, poślubili kobietę, która nie była dziewicą lub nie cieszyła się dobrą reputacją, lub też poślubili własną krewną<sup>52</sup>. Tego rodzaju ustawodawstwo zmierzało niewątpliwie do umocnienia celibatu duchownych.

Jeden z kanonów zbioru odrzucając tendencje rygorystyczne — po-

---

<sup>47</sup> „Quoniam in quibusdam provinciis concessum est lectoribus et psalmistis uxores accipere, statuit sancta synodus non licere cuiquam ex his sectae alterius uxorem accipere. Qui vero ex huiusmodi coniugio iam filios susceperunt, si quidem praeventi sunt, ut ex se genitos apud haereticos baptisarent, offerre eos ecclesiae catholicae communioni conveniat, non baptisatos autem non posse ulterius apud haereticos baptisari. Sed neque copulari debet nuptura haeretica, Iudaeo vel pagano, nisi forte promittat se ad orthodoxam fidem orthodoxe copulenda persona transferre. Si quis autem hanc definitionem sanctae synodi transgressus fuerit, correctioni canonicae subiacebit” — tamże t. 1 cz. 1 s. 80—81.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże s. 81—82.

<sup>50</sup> Tamże; zob. Montan, jw. s. 171.

<sup>51</sup> Joannou, jw. t. 1 cz. 2 s. 10 (kan. 5).

<sup>52</sup> Tamże s. 16—17 (kan. 17—19).

tępione już przez synody w Gangrze i Laodycei — proklamuje wartość i godziwość małżeństwa jako związku ustanowionego przez Boga<sup>53</sup>.

Liczne synody zachodnie — prowincjonalne i regionalne — w Afryce w okresie od IV do VI stulecia, szczególnie w Hipponie (6) i Kartaginie (ok. 30), nie poświęciły zbyt wiele uwagi interesującej nas tematyce. Jest to zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę inne różnorodne problemy, które nurtowały tamtejszy Kościół, takie jak: donatyzm, pelagianizm, dyscyplina i jedność kościelna, ważność sakramentów św.<sup>54</sup>

Synod w Hipponie z 393 r. zajął się m.in. sprawą małżeństwa dzieci osób duchownych, zakazując im zawierania tego związku z niewierzącymi, heretykami i schizmatykami<sup>55</sup>.

Synod kartagiński, odbyty w 407 r., ustanowił normy dotyczące małżonków żyjących w separacji, polecając im pozostawanie w niej lub pojednanie oraz zabraniając zawarcia nowych związków małżeńskich pod karą pokuty<sup>56</sup>. W takim sformułowaniu kanonu kryje się zasada nierozzerwalności małżeństwa. Użyta zaś tutaj terminologia odwołuje się do Pisma św.<sup>57</sup> Ten sam kanon wyraża jednocześnie pragnienie uczestników synodu, aby władza świecka promulgowała specjalną ustawę o nierozzerwalności małżeństwa. Synod dostrzega więc doniosłość społeczną i prawną nierozzerwalności związku małżeńskiego i dlatego postuluje jej potwierdzenie przez prawo świeckie. Widzi także pożytek takiego wsparcia ze strony państwa, m.in. w zakresie egzekwowania wymienionej zasady oraz karania tych, którzy ją naruszyli.

Wiele uwagi poświęcają różnym aspektom małżeństwa — konsolidując prawo w tym zakresie — synody Galii. Tak więc synod w Orleanie z 541 r. zwrócił uwagę na konieczność zgody rodziców na ślub córki, stanowiąc, iż nadużywanie własnej woli przez poślubienie dziewczyny wbrew woli jej rodziców ściąga na mężczyznę karę ekskomuniki<sup>58</sup>.

<sup>53</sup> Tamże s. 35—36 (kan. 51).

<sup>54</sup> Montan, jw. s. 172.

<sup>55</sup> Kan. 12: „Ut gentilibus vel haeticis et schismaticis filii episcoporum vel guorumlibet clericorum matrimonio non coniungantur” — Munier. *Corpus christianorum* t. 149 s. 37.

<sup>56</sup> Kan. 102: „Placuit ut, secundum evangelicam et apostolicam disciplinam, nequ dimissus ab uxore, neque dimissa a marito, alteri coniungatur sed ita maneant, aut sibimet reconcilientur quod si contempserint, ad paenitentiam redigantur. In qua causa imperialem petendam promulgari” — tamże s. 218.

<sup>57</sup> 1 Kor 7, 10—11 i Mt 5, 32.

<sup>58</sup> Kan. 22: „Ut nullus per imperium potestatis filiam competere audeat alienam, ne coniugium, quod contra parentum voluntate impiae copulatur, velut captivitas iudicetur. Sed si, quod est prohibitum, admittitur, in his, qui perpetraverint, excommunicationis severitas pro modo pontificis imponatur” — Munier. *Corpus christianorum* t. 148 s. 137—138.

Zbiór *Statuta Ecclesiae antiqua* z drugiej połowy V w.<sup>59</sup> zawiera w kan. 101 wzmiankę o błogosławieniu małżeństwa przez kapłana,<sup>60</sup> podczas gdy wszystkie pozostałe źródła prawa kononicznego galijskiego z epoki rzymskiej i epoki Merowingów nie podają żadnych danych na temat tego obrzędu<sup>61</sup>. Kanon nie sankcjonuje obowiązku przyjmowania wspomnianego błogosławieństwa, nie wskazuje także przeszkód uniemożliwiających otrzymanie go. Zwraca jedynie uwagę na powstrzymanie się od pożycia małżeńskiego w noc po otrzymaniu błogosławieństwa kapłańskiego przez małżonków. Do rodziców i swatów należy przedstawienie narzeczonych kapłanowi. Samą prośbę o błogosławieństwo pozostawia się jednak inicjatywie zainteresowanych<sup>62</sup>.

Niektóre<sup>63</sup> ustalenia tego samego zbioru odnoszą się do duchownych, zakonników oraz dziewic. Biskupi Galii byli bowiem pierwszymi, którzy przyjęli dekretal Innocentego I *Dominus inter* polecający duchownym zachowanie celibatu<sup>63</sup>. Charakterystyczny jest zakaz udzielania święceń duchownemu, który poślubił wdowę lub porzuconą, lub też zawarł dwa razy małżeństwo.<sup>64</sup> Należy dodać, iż kanon ten powtórzył jedynie normę podjętą już na wielu innych synodach<sup>65</sup>.

Synod w Orleanie z 538 r. zagroził z kolei ekskomuniką duchownemu, który by, przyjąwszy dobrowolnie święcenia, zawarł małżeństwo. Ta sama sankcja odnosiła się do kobiety wychodzącej za mąż za takiego mężczyznę. Gdyby zaś duchowny taki popełnił cudzołóstwo, powinien wstąpić do klasztoru<sup>66</sup>.

Ustawodawstwo w odniesieniu do małżeństwa duchownych pozostaje zróżnicowane, w zależności od stopnia święceń oraz odmiennych sytuacji lokalnych. W oparciu o całość norm nie wydaje się jednak, aby status duchownego wiązał się z absolutnym zakazem małżeństwa.

Gdy chodzi o dziewice poświęcone Bogu, to synod w Macon (581-583 r.) zagroził ekskomuniką w wypadku zawarcia przez nie związku

<sup>59</sup> Zob. Subera, jw. s. 58—59.

<sup>60</sup> „Sponsus et sponsa, cum benedicendi sunt a sacerdote, a parentibus suis vel a paranympis offerrantur. Qui cum benedictionem acceperint, eadem nocte, pro reverentia ipsius benedictionis, in virginitate maneat” — C. Munier. *Les Statuta Ecclesiae antiqua*. Paris 1960 s. 100.

<sup>61</sup> K. Ritzler. *Le mariage dans les Eglises chrétiennes du I au XI siècle*. Paris 1970 s. 270—279; Montan, jw. s. 174.

<sup>62</sup> Montan, jw. s. 174.

<sup>63</sup> Zob. R. Gryson. *Les origines du célibat ecclésiastique du premier au septième siècle*. Gembloux 1970 s. 190 nn.

<sup>64</sup> Kan. 85: „Simili sententiae subiacebit episcopus, si sciens ordinaverit clericum eum qui viduam aut repudiatam uxorem habuit vel secundam” — Munier *Les Statuta* s. 94.

<sup>65</sup> Zob. Montan, jw. s. 175 przyp. 115.

<sup>66</sup> Munier. *Corpus christianorum* t. 148 s. 117 (kan. 7—8).

małżeńskiego, stanowiącego w takim wypadku hańbę<sup>67</sup>. Z takiego samego założenia wyszedł również synod w Lyonie w 583 r.<sup>68</sup>

Synod diecezjalny, odbyty w Sens (561-605 r.), uchwalił zakaz zawierania małżeństwa przez opatów i mnichów<sup>69</sup>. Także w kanonach wielu innych synodów znajdujemy podobny zakaz<sup>70</sup>. Jednak tego rodzaju zakazy zawierania związków małżeńskich — wbrew ślubom zakonnym — nie miały sankcji nieważności<sup>71</sup>.

Wiele synodów omawianego okresu wypowiedziało się następnie przeciwko związkom kazirodczym. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj dyspozycja zawarta w kan. 30 synodu w Epaone z 517 r.<sup>72</sup> Potępia się w niej związek mężczyzny z żoną pozostawioną przez jego brata, jak również następujące związki: mężczyzny z siostrą własnej żony, pasierba z macochą, mężczyzny z siostrzenicą. Normy te powtarzają inne synody<sup>73</sup>.

Synod w Orleanie z 533 r. proklamował zakaz rozwiązania małżeństwa w przypadku choroby, pod sankcją odsunięcia winnego od przyjmowania komunii św.<sup>74</sup>

### III. DEKRETAŁY PAPIEŻY

W pismach papieży — mających początkowo formę listów prywatnych lub listów pasterskich — a następnie w reskryptach, w których biskupi Rzymu stanowili prawo, znajdujemy szereg ustaleń obejmujących wiele aspektów instytucji małżeństwa.

<sup>67</sup> Tamże s. 226 (kan. 12).

<sup>68</sup> Tamże s. 232 (kan. 3).

<sup>69</sup> Kan. 24: „Non licet abbate nec monacho ad nuptias ambulare” — tamże s. 268.

<sup>70</sup> Np. synodu w Elwirze (kan. 13), w Ancyrze (kan. 19), Toledo z 400 r. (kan. 16), Orange z 441 r. (kan. 17—18), Chalcedonie (kan. 16).

<sup>71</sup> G a u d e m e t. *L' Eglise* s. 202.

<sup>72</sup> „Incestis coniunctionibus nihil prorsus veniae reservamus, nisi cum adulterium separatione sanaverint. Inestus vero nec ullo coniugii nomine praevalendus praeter illos, quos vel nominare funestum et, hoc esse censemus: si quis relictam fratris, quae paene prius soror extiterat, carnali coniunctione violaverit; si quis frater germanam uxoris suae accipiat; si quis noercam duxerit; si quis consubrinae subrinaeque se societ. Quod ut a praesenti tempore prohibenus, ita ea, quae sunt anterieus instituta, non solvemus: si quis relictae avunculi misceatur aut patru vel privignae concubitu polluat. Sane quibus coniunctio inlicita interdicitur, habebunt melioris coniugii libertatem” — M u n i e r. *Corpus christianorum* t. 148 s. 31—32.

<sup>73</sup> M. in. synod w Orleanie z 531 r. (kan. 18), w Lionie (518—523 r.) (kan. 1), w Clermont z 535 r. (kan. 12), w Orleanie z 538 r. (kan. 11), w Tours z 575 r. (kan. 27), w Paryżu (556—573 r.) (kan. 4), w Lyonie z 583 r. (kan. 4), w Macon z 585 r. (kan. 18).

<sup>74</sup> Kan. 11: „Contracta matrimonia accedente infirmitate nulla voluntatis contrarietate solvantur. Quod si qui ex coniugibus fecerint, noverint se communione privandos” — M u n i e r. *Corpus christianorum* t. 148 s. 100.

Papież Syrycjusz (384-398) w liście do duchowieństwa mediolańskiego mówi o konieczności obecności kapłana przy zawieraniu małżeństwa<sup>75</sup>. Także w liście z 385 r. do Imeriusza z Tarragony wymieniony biskup rzymski zwraca uwagę na tę samą okoliczność<sup>76</sup>. Podkreśla tutaj doniosłość i znaczenie udziału Kościoła w zawieraniu związków małżeńskich. Jakikolwiek naruszenie błogosławieństwa kapłańskiego, stwierdza papież, wierni uważają za rodzaj świętokradztwa<sup>77</sup>.

Posiadającym święcenia niższe Syrycjusz przypomina, że małżeństwo winien błogosławić kapłan<sup>78</sup>. Podobną dyspozycję zawiera także jeden z listów Innocentego I (401-417)<sup>79</sup>.

Wypada przypomnieć, iż mimo zasygnalizowanych norm pochodzących od papieży, błogosławienie małżeństw przez kapłanów nie było czymś powszechnym ani obowiązującym, gdy chodzi o pierwszych dzieśnięć stuleci<sup>80</sup>.

W dekretach papieskich spotykamy również postanowienia dotyczące wstrzeźliwości duchownych. Ważny jest tutaj cytowany już list papieża Syrycjusza z 385 r.<sup>81</sup> Stwierdzając, że wielu kapłanów i lewitów ma dzieci zrodzone nie tylko z prawowitego małżeństwa, lecz także ze związków grzesznych, papież zobowiązuje wszystkich duchownych, aby od dnia przyjęcia święceń pamiętali o zobowiązaniu wstrzeźliwości i czystości. W przypadkach stwierdzonej niepowściągliwości biskupa, kapłana i diakona winni nie będą mogli liczyć na przebaczenie.

<sup>75</sup> „Nos sane nuptiarum vota non asperentes accipimus, quibus velamine intersumus” — *Epistula VII* kan. 3. *Patrologia latina*. Wyd. J.P. Migne. T. 13 kol. 1171.

<sup>76</sup> „De coniugali autem velatione requisiti, si desponsatum alii puellam alter in matrimonium possit accipere. Hoc ne fiat, modis omnibus inibemus: quia illa benedictio quam nupturae sacerdos imponit, apud fideles cuiusdam sacrilegii instar est, si ulla transgressione violetur” — *Epistula I* kan. 3. Tamże 1136.

<sup>77</sup> Por. Montan, jw. 178.

<sup>78</sup> *Epistula I* kan. 8. *Patrologia latina* t. 13 kol. 1141—1143.

<sup>79</sup> *Epistula ad Victricem* kan. 4—6. Tamże t. 20 kol. 473—477.

<sup>80</sup> Plöchl, jw. s. 235; Dekret papieża Hormisdasa (514—523), przytoczony w Dekrecie Burcharda z Wormacji, a polecający zawieranie małżeństw w sposób publiczny, z błogosławieństwem kapłana (*Burchardi Wormaciensis Ecclesiae Episcopus. Decretorum libri viginti*, T. 9 kan. 3. *Patrologia latina* t. 140 kol. 819) nie jest autentyczny; Zob. Ritzer, jw. s. 235.

<sup>81</sup> Kan. 7: „Plurimos enim sacerdotes Christi atque levitas, post longa consecrationis suae tempora, tam de coniugibus propriis, quam etiam de turpi coitu sobolem didicimus procreasse, et crimen suum [...] defendere [...] omnes sacerdotes atque levitae insolubili lege constringimur, ut a die ordinationis nostrae, sobrietati ac pudicitiae et corda nostra mancipemus et corpora [...]. Quilibet, presbyter, atque diaconus quod [...] deinceps fuerit talis inventus, iam nunc sibi omnem per nos indulgentiae aditum intelligat observatum: quia ferro, necesse et excidantur vulnera, quae fomontorum non senserint medicinam” — *Epistula I. Patrologia latina*, T. 13 kol. 1138—1140.

Poza tym w tym samym liście papież stanowi, że duchowny, który nie zachowuje absolutnej powściągliwości cielesnej, powinien być odsunięty od przyjęcia kapłaństwa, a także diakonatu. Popełniający bigamię nie może otrzymać wyższych święceń; gdy popełnia ją duchowny już wyświęcony, nie może otrzymać kolejnego stopnia święceń. Duchownemu niższych święceń wolno zawrzeć małżeństwo, lecz jedynie z dziewicą<sup>82</sup>.

Powyższe dyspozycje powtórzył papież Innocenty I w liście z 404 r. skierowanym do Witryka, biskupa Ruen, polecając poza tym, aby mnisi, którzy zostają duchownymi, trwali w bezżenności<sup>83</sup>

Papież Leon Wielki (440-461) w swoich listach z lat 443-459 przytacza tradycyjne normy odnośnie do niedopuszczania do święceń wyższych bigamistów. Poza tym nakazuje wstrzeźliwość cielesną — jako obowiązkową — wszystkim sługom ołtarza, łącznie z subdiakonami<sup>84</sup>. Ustawodawstwo tego papieża eksponuje wyraźnie celibat jako formę życia duchownych — nawet tych, którzy posiadali najniższe stopnie święceń. W żadnym jednak tekście stan duchowny nie stanowi zakazu absolutnego, inaczej — przeszkody rozrywającej do zawarcia małżeństwa<sup>85</sup>.

Dekretały papieskie przytaczają jeszcze inne normy, a mianowicie w odniesieniu do niewolników wojennych. W przypadku tego rodzaju niewolnictwa małżeństwo, według klasycznego prawa rzymskiego, rozwiązywało się *ipso facto* i nie następowało uważnienie mocą prawa powrotu do ojczyzny<sup>86</sup>.

System ten uległ zmianie w dalszej epoce na skutek wpływu idei chrześcijańskich. Niewolnictwo wojenne nie powoduje odtąd rozwiązania *ipso facto* małżeństwa, lecz małżonek pozostający w ojczyźnie obowiązany był czekać 5 lat na powrót współmałżonka-niewolnika. Dopiero po upływie tego okresu czasu małżonek oczekujący mógł się uwolnić od więzów małżeńskich i zawrzeć nowe małżeństwo, pod warunkiem jednak braku pewności co do życia współmałżonka zabranego do niewoli<sup>87</sup>.

Ta nowa dyspozycja stanowiła niewątpliwie echo zasady nierozzerwalności małżeństwa. Znajdujemy ją m.in. w liście Leona Wielkiego z r. 459, skierowanym do Niceta, biskupa Akwili. Odwołując się do ewangelii Mateusza (19, 6) papież nadmienia, iż obowiązkiem jest przyjęcie przez każ-

<sup>82</sup> Tamże kol. 1138—1144 (kan. 7—9).

<sup>83</sup> *Epistula II*. Tamże t. 20 kol. 475—477 (kan. 9—11).

<sup>84</sup> Zob. m.in. *Epistula IV*. Tamże t. 54 kol. 611—613 (kan. 2). *Epistula V* (kan. 3). *Epistula XII* (kan. 3—5). Tamże kol. 648—653.

<sup>85</sup> Montan, jw. s. 179—180.

<sup>86</sup> Volterra. *Istituzioni* s. 323—328.

<sup>87</sup> Tamże.

dego tego, co do niego należy<sup>88</sup>. W odniesieniu zaś do skutów prawa powrotu do ojczyzny papież zauważa, że jeśli w sprawach własności praw i rzeczy materialnych obowiązuje — po ustaniu wojny — powrót do stanu właściwego, tym bardziej należy to odnieść do zawartych niegdyś związków małżeńskich<sup>89</sup>. Poleca zatem, aby kobiety, które zawarły podczas wojny małżeństwo, powróciły do pierwszych mężów, pod karą ekskomuniki<sup>90</sup>.

\*

W oparciu o niektóre tylko źródła uwzględnione w powyższych rozważaniach, a ukazujące ściśle określone zagadnienia, można powiedzieć, iż starożytność chrześcijańska nie pozostawiła usystematyzowanych treści prawnych w przedmiocie małżeństwa. W porównaniu z ówczesnym prawem rzymskim kanoniczna dyscyplina małżeńska wydaje się bardzo fragmentaryczna, niezbyt uwypuklona na tle treści teologicznych i pozbawiona właściwej formalizacji prawnej. Stopniowo jednak nabierała ona coraz bardziej rysów pewnej systematyki.

U podstaw pierwotnej dyscypliny małżeńskiej Kościoła leżało pojęcie małżeństwa ukazane przez objawienie. Jedność, nierozzerwalność i świętość związku małżeńskiego, coraz lepiej rozumiane, stopniowo ożywiały zastany system prawa, przenikając doń i próbując go przekształcić. Na uwagę zasługuje inne niż w epoce klasycznej prawa rzymskiego ujęcie zgody małżeńskiej. Coraz bardziej bowiem przywiązywało się tu uwagę do początkowego ujawnienia wzajemnej woli zawarcia związku, która to wola rodziła węzeł małżeński trwający do końca życia jednej ze stron.

Źródła akcentują stosowność zawierania umowy małżeńskiej *coram Ecclesia*, przy udziale kapłana udzielającego błogosławieństwa, choć z drugiej strony liturgiczna celebrowanie małżeństwa była całkowicie dobrowolna; poza małżeństwem duchownych niższych święceń lub osób o nienaganym stylu życia. Małżeństwo jest ukazane jako stan życia mający swój walor społeczny i przynoszący określoną sytuację prawną. Na tym tle zrozumiałe jest wydawanie coraz liczniejszych dyspozycji i norm dotyczących małżonków.

---

<sup>88</sup> „Necesse est ut legitimarum foedera nuptiarum redintegranda credamus [...] omnique studio procurandum est ut recipiat unusquisque quod proprium est” — *Patrologia latina* t. 54 kol. 1136.

<sup>89</sup> „Quod si in manicipiis vel in agris, aut etiam in domibus ac possessionibus rite servatur, quanto magis in coniugiorum redintegratione faciendum est, ut quod bellica necessitate turbatum est pacis remedio reformatur?” — tamże kol. 1138.

<sup>90</sup> *Montan*, jw. s. 180—181.

Można zatem powiedzieć, iż od początku istnienia Kościoła funkcjonowało w nim prawo małżeńskie, ujawniające się w różnych formach, takich jak: zakazy małżeństw w określonych warunkach, stanowienie sankcji karnych w wypadkach cudzołóstwa i ponownego zawierania małżeństw, fakultatywne błogosławienie małżonków przez kapłana, rozwiązywanie wypadków spornych.

## LA PRIMORDIALE DISCIPLINA MATRIMONIALE DELLA CHIESA

### Sommario

L'analisi delle ecclesiastiche del carattere disciplinare fino al VI s. ci permette di osservare un processo di penetrare progressivamente alla sfera d'attività legislativa della Chiesa la problematica matrimoniale. Un particolare riguardo meritano le norme contenute nelle collezioni pseudo-apostoliche, nei canoni dei concili generali e particolari nonché nei decretali dei papi.

Dall'insieme dei testi analizzati si può constatare che la primordiale disciplina matrimoniale canonica appare assai frammentaria e priva di una vera formalizzazione giuridica. Si osserva tuttavia una certa progressiva evoluzione verso una sua sistematizzazione.

Secondo le medesime fonti emerge che il matrimonio viene considerato come uno stato di vita, gli è proprio cioè uno stato giuridico. Per questo troviamo nella legislazione diverse disposizioni e norme che toccano gli sposati. Il proprio diritto matrimoniale dell'epoca si manifesta in vari modi: divieti matrimoniali, sanzioni per gli sposi colpevoli, benedizione della Chiesa.